ROK LI. Nro 49.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Marca 1871. Czwartek. Dnia 18 Lutego (2 Marca) 1871.

Dziś: Heleny Cesarz. Wdowy.	Sobota: Kazimierza Królew.	Ponied. Wiktor. i Wiktorjusza	Środa: ŚŚ. Jana B. i Beaty P.
Jutro: Kunegundy Cesarzow.	Niedz: Teofila B. i Fryderyka	Wtorek: Tomasza z Akwinu W.	Czwar: Franciszki Rzym. Cyr

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Dziś jako w rocznicę zgonu spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja I-go, będzie odprawione nabożeństwo żałobne w prawosławnej katedrze, o godzinie 12ej w południe. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa raczy być obecnym na nabożeństwie żałobnem. Podobnież nabożeństwa tegoż dnia będą odprawione w świątyniach innych wyznań w Warszawie. (D. W.)

— ⋈ Artyści włoscy w większym niż zwykle komplecie, odśpiewali wczoraj po raz pierwszy na benefis pani Wiziak, swojej primadonny, operę Halevy'ego: „Żydówka“.

* * *

Wspomniona opera cieszyła się u nas świetnem powodzeniem, prawie równie świetnem jak: Robert-Djabeł; dotychczas wykonano ją 71 razy.— Główne role śpiewali z ogólnem zadowoleniem pp: Rivoli i Dowiakowska, oraz Dobrski, Miller, Troschel i Filleborn.

Dobrski, w roli Konstancjeńskiego: „Eleazara“, pożegnał tutejszą Publiczność w dniu 25 listopada 1865 roku.

Zaznaczamy to wspomnienie, ponieważ znakomity nasz śpiewak, zdaniem kompetentnych, ze wszystkich tenorów europejskich, najszlachetniej pojął i odtworzył typ średnio-wiecznego żyda, żyjącego: w domu niewoli i w ziemi ucisku. Siłą artystycznej rozwagi czy też artystycznej intuicji, Dobrski pojął, że w „Eleazarze“ jest dwóch ludzi: fanatyk i lichwiarz, i że jego dom jest zarazem arką prześladowanej religji i handlem kosztowności....

Podczas obchodu *Paschy*, w drugim akcie opery „Eleazar“ podnosił się do godności biblijnego proroka; po chwili zaś, w scenie gdy „księżna Eudoksja“ przybywała kupować od niego naszyjnik dla swojego męża, prorok przemieniał się w Shyloka, chciwie wyciągającego szpony po upragnione, chrześciańskie złoto.

Modlitwą też „O Panie, niech głos mój drżący“ Eleazar odbudowywał w myśli słuchaczów pełne łez i skarg Jeruzalem, a w scenie targu z księżną, przypominał Kafarnaum.

Wrażena ostatniego wystąpienia Dobrskiego, niezatarło nam w pamięci, wiele silniejszych nawet wrażeń życiowych.

Widzimy ów listopadowy wieczór.

Oklaski i przywoływania brzmiały ze wszystkich miejsc w sali a po czwartym akcie opery, w którym „Eleazar“, ze łzami w głosie wykonał arję: „Rachelo! kiedy Pan“, serdeczne okrzyki słuchaczów wstrząsnęły teatrem niby listopadowy huragan, i w końcu ofiarowano artyście zielony z liści dębowych spleciony wieniec.

Zaiste rzadko w życiu można usłyszeć podobnie wrażliwy śpiew łabędzi, jak ten, którym Dobrski żegnał tutejszą scenę!....

* * *

„Żydówka“ w Paryżu wystawioną została po raz pierwszy w dniu 22 Lutego 1835 roku.

Krytycy i myśląca publiczność, powitali wówczas jednomyślnie w Halevy'm, muzyka z wielkim talentem i z głębokiem uczuciem. Wystawienie jego opery kosztowało kassę Dyrekcji Teatru zwanego: „*Academie Royale de musique*,“ summę na owe czasy bajeczną, bo 150 tysięcy franków. Śpiewali zaś główne partje w rzeczonej operze: Panie: Falcon i Dorus, oraz sławni: Nourrit, Levasseur i Lafond.

Słowa do arji w akcie czwartym: „Rachelo! kiedy Pan,“ są utworem tenora Nourrit'a, który także napisał Meyerbeerowi, tekst do przepysznego duetu w czwartym akcie: „Hugonotów.“

* * *

W r. 1862 w Paryżu wznowiono znowu: „Żydówkę,“ na scenie teatru wielkiej opery. Przestawienie to było obchodem pośmiertnego tryumfu Halevy'ego. Poważna muzyka. „Żydówki,“ bardzo właściwie brzmiała na jego grobie....

W drugim akcie opery podniesiona kurtyna odsłoniła popiersie Halevy'ego, wykonane przez jego żonę. Artyści zaś stroili owe popiersie wieńcami i kwiatami w obec kilku tysięcy słuchaczów, którzy powstawszy z miejsc swoich ze wzruszeniem przypatrywali się zjawiskowemu aktowi, uznania i wdzięczności publicznej. W uroczystości tej przyjmowali współudział: pana Sax, Gueymard tenor i Obin basista, wówczas najsympatyczniejszy śpiewak wielkiej opery.

* * *

Główne partje w „Żydówce“ śpiewali wczoraj: pani Wiziak (Rachela), p. Bollis (Eleazar) i p. Gonet (Brogni). Z tercetu tego p. Bollis pracował najsumienniej chociaż partja Eleazara nieodpowiada ani naturze jego głosu, ani sile aktorskich zdolności. W akcie IV opery, p. Bollis śpiewał ze szczerem uczuciem;—adagio wielkiej arji mianowicie, udało mu się dobrze wykonać. Grze wszakże Eleazara brakowało

spokoju powagi, szlachetności; ucharakteryzowawszy się na zbyt młodego żyda, wyglądał więcej na brata niż na ojca Racheli.

Dziwiła nas także wczoraj *korrekta* partycji, czyli transponowanie i opuszczanie nawet najcelniejszych ustępów. Modlitwy sabattowej, p. Bollis nie śpiewał wcale.

Egzekucją „Żydówki“, dotychczas dyrygowali pp. Quattrini i Moniuszko; wczoraj zaś po raz pierwszy dyrygował jej wykonaniem pan Karlberg, kapelmajster orkiestry Straussa, która w zeszłym roku grywała w Szwajcarskiej Dolinie. Zaznaczamy tu ten pierwszy debiut pana Karlberga, ponieważ dyrektor zawsze bardzo wiele przyczynia się do należytego wykonywania oper i ponieważ na nim ciążyć winna odpowiedzialność za ich wadliwe wykonanie.

—B— Po „Margrabim Villemer“, po „Zamęźciu Wiktoryny“, po „Frou-Frou“, słowem po tych wszystkich sztukach, które to „dobre są ani słowa, ale się na nich, mości dobrodzieju, żadną miarą *porządnie uśmiać* nie można“ pojawiła się wczoraj w Teatrze Rozmaitości farsa jednoaktowa p. t. „Gwóźdź w zamku“ i trzeba było się śmiać z czerwonych pantalonów pana Szymanowskiego, z gimnastyki pokojowej panny Figarskiej, z charakterystyki pana Rapackiego, słowem z mnóstwa arcy nowych i zabawnych szczegółów w które obfituje ten cenny nabytek naszej sceny.

* * *

Bo to wystawcie sobie, jak tu nie „brać się za boki“ od śmiechu? Młody aspirant na kochanka, wyśledziwszy, że sąsiad jego, maszynista przy kolei żelaznej, ma żonę niczego, upatruje chwilę, w której nowożytny Otello ma dmuchać w świstawkę na lokomotywie, i zepsuwszy przy pomocy gwoździa zamek w jego mieszkaniu, zmusza tym sposobem żonę do przyjęcia..... o późnej porze schronienia w kawalerskim przybytku. Bliższe zapoznanie nie obywa się bez szampana zamrożonego, kolacyjki... gdy w tem... resztę wiecie; wszak już Cherbuliez powiedział „mężowie są nieuknieni jak los“. Maszynista niemogąc się dosztukać do żony, którą o najniewinniejszy, chcć twardy sen posądza, zaprasza się na noc do sąsiada, a dawszy pierwej próbkę swej zazdrości na całej chudobie biednego, acz słusznie ukaranego urzędnika ministerjum, udaje się bez ceremonji na spoczynek. Musielibyśmy może całą noc czuwać przy łożu tego siłacza, gdyby żonie nie przyszła myśl wydostania się z matni (nie wiemy jakim sposobem, bo wyjście z gabinetu tylko na dachy prowadziło), i wciśnięcia się do własnego mieszkania, także cudem chyba, bo nawet nie dziurką od klucza, w której nieszczęśliwy gwóźdź tkwił jeszcze na dobre.

* * *

Jakiś śledziennik, przy którym traf nas w Teatrze posadził, nie chciał na chwilę ust nawet do pół-uśmiechu rozsznurować Twierdził zapamiętale, że o większą lichotę, jak wczorajsza nowa sztuka,—trudno; że koncepta w niej płaskie, gminne, a dowcipu ani szczypty, że... ale cóż mamy powtarzać jeremiady ludzi nigdy z niczego niezadowolonych, ktorzy na scenie z obcych autorów, prócz Szekspira, Moliera, Wiktora Hugo, Sanda, nikogo więcej nie znoszą; wolę was raczej zapewnić, że nowość wczorajsza wybornie przez wszystkich była grana, a dla zaciekawionych naszem opowiadaniem, długo jeszcze „ćwiekiem“ tkwić będzie w naszym repertoatrze.

═ „Epidemja“ komedja p. Narzymskiego premjowana na konkursie, a drukowana obecnie w „Tygodniku Illustrowanym,“ wykonaną została w z. poniedziałek na scenie teatru krakowskiego po raz trzeci. Według nadesłanych nam opinji, „Epidemja“ jest komedją szczęśliwie pomyślaną i podniesiona grą utalentowanych artystów, może zainteressować słuchaczów. Treścią komedji, jest gra giełdowa, szulerstwo, którem hańbią się ludzie przy blasku słońca. Na scenie teatru krakowskiego, główne role uwieńczonej komedji przedstawiają: panna Hofman i pan Benda.

═ Drugą prelekcję na korzyść niezamożnych Studentów Uniwersytetu, będzie miał Professor i Dziekan wydziału matematyczno-fizycznego p. Stanisław Przystański, w sobotę d. 4 marca (20 lutego) o godz. 6ej wieczór, w sali Ratusza „O właściwościach dźwięku.“ Ceny biletów: 50 kop. miejsce numerowane, 30 kop. nienumerowane, 20 kop. na galerji. Dostać można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Orgelbranda. W dniu prelekcji przy wejściu do sali. Dla większej wygody publiczności, sprzedaż biletów galerjowych będzie urządzoną osobno przy wejściu na galerję. Przeciwko gorącu jakie się dawało uczuć w sali na pierwszej prelekcji, przedsięwzięte zostały środki stosowne zapewniające usunięcie tej niedogodności. Liczba miejsc siedzących w sali w dwojnasób powiększona, dzięki ofierze p. Antoniego Włodkowskiego, właściciela Doliny Szwajcarskiej, który przyrzekł pożyczyć bezpłatnie 600 krzeseł, na cały czas prelekcji, przez co znakomita oszczędność z funduszu na dochód niezamożnych studentów będzie mogła być osiągniętą.

═ Zapowiedziany na wczoraj w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odczyt p. Filipa Sulimierskiego: „O zwierzętach pożytecznych i szkodliwych,“ został odłożony z przyczyny nagłego zasłabnięcia prelegenta.

═ Wczorajszy dzień należał do najpiękniejszych z tegorocznej zimy; bardzo umiarkowany mróz, bo nieprzechodzący w południe jednego stopnia, ciągle świecące słońce, wreszcie dobra droga w całem już prawie mieście, wywabiły mnóstwo osób na ulice. Spacerowano jakby po ogrodzie. Wiele osób, korzystając z pogody, zwiedzało wybrzeża Pragi, podziwiając massy kry leżące dotychczas na wale w bliżkości szlachtuza. Byli i tacy, którzy z narażeniem... paletota i butów, wdzierali się na te swojskie gleczery *v.* lodniki, i z ich wierzchołka przypatrywali się powodzi. Ogródek, na gruncie którego Wisła zbudowała lodowy wał, ulegnie powodzi, jeśli lody te stopią się rychło. Będzie to istotnie szczególnego rodzaju powódź. Zapobiedz mogłoby jej tylko usunięcie natychmiastowe kry z wału, co pociągnęłoby jednak ogromne koszta i wymagałoby wielkiej pracy.

Dziś płynie kra od strony Pragi. Woda opada znacznie. Na ulicach zalanych wodą kanałową potworzyły się olbrzymie ślizgawki, z których sumiennie korzysta młodzież nadwiślańska.

═ Woda w rzekach w czasie ich przyboru z powodu silnego prądu mętnieje, zabiera bowiem z sobą mnóstwo tak zwanej mady. Mada ta jest tak delikatną że przedostaje się przez wszystkie prawie filtry. Dla tego też wodociągi warszawskie dają w tej chwili wodę

mętną biało-żółtawą. Nie potrzeba zwracać uwagi że woda taka, jako zawierająca w sobie różne cząstki organiczne rozkładowe, nie jest zdrową.

= Woda ze śniegów stopniałych wypełniła a nawet przepełniła rowy przy drogach. W niektórych miejscach pociągnęło to za sobą uszkodzenia; tak naprzykład na trakcie Krakowskim pod Orońskiem zapadł się most. Rzeka Pilica nadzyczaj szeroko rozlała w okolicach Białobrzegów; płynie szeroko na 3 wiorsty po okolicznych łąkach.

= Wisła pod Toruniem zniszczyła onegdaj resztę mostu.

= Menażerja Kreutzberga zamierza zabawić w Warszawie jeszcze przez krótki tylko przeciąg czasu. Godną ona jest widzenia. Zasługują szczególniej na uwagę dwa wspaniałe lwy i biały afrykański słoń. Słonie te z wielką trudnością pozwalają się oswajać, a z większą jeszcze hodować. Słoń p. Kreutzberga jest pierwszym egzemplarzem tego rodzaju przywiezionym na stały ląd Europy. Kosztował on w Londynie 700 funtów szterlingów, czyli przeszło 5,000 rubli.

Będąc w tych dniach na przedstawieniu pogromu zwierząt p. Kreutzberga, widzieliśmy kilka indywiduów poraz pierwszy występujących z popisem swych ćwiczeń oraz uległości i grzeczności dla bezbronnego pogromiciela p. Kreutzberga syna. Debiutanci, a były niemi dwa lamparty, hiena i para wilków, dobrze się sprawiali i okazywali widoczne ślady cywilizacji. Kładąc się naprzykład grzbietem na ziemi, igrały łapkami jakby niewinne kotki. Nie obyło się przecież bez warczenia i mruczenia. Było to uleganie, ale.... z protestacją.

= Zabudowania b. klasztoru Pijarskiego w Opolu, powiecie Nowo-aleksandryjskim, zostaną sprzedane przez publiczną licytację d. 15 b. m. Licytacja rozpocznie się od summy rubli 3745.

= W sobotę o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych w domu W. M. Bersohn przy ulicy Elektoralnej odczyt p. Stanisława Czarnowskiego Magistra Prawa i Administracji: „O historycznem i społecznem znaczeniu handlu.“ Cena biletu wejścia kopiejek 15.

= Wyścigi konne tegoroczne odbyć się mają w Czerwcu, a mianowicie w dniach: 11, 15 i 18 rzeczonego miesiąca.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 357, w teatrze Rozmaitości 247, na koncercie w resursie Obywatelskiej 427.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 8, kobiet 9, dzieci 22; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 1. (Gaz. Polic).

— W cyrkule Zamkowym, Józef Korzeniowski wyrobnik, lat 56 wieku liczący, w domu pod Nr 123 zamieszkały, dostarczonym będąc jako chory do szpitalą Ś-go Rocha, w takowym wkrótce zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, Józefa Ornowska, żona stróża domu Nr 2353/4, z niewiadomej dotąd przyczyny, poderżnęła sobie nieszkodliwie nożem gardło.—Odesłano ją na kurację do szpitala Ś-go Ducha, i celem wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule powązkowskim, Agnieszka Piotrowska w domu pod Nr 2496 zamieszkała, przechodząc przez ulicę Smoczą upadła i złamała sobie rękę lewą poniżej łokcia.—Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Bielańskim, dostrzeżony na ulicy Dzikiej, podejrzany o wściekliznę pies, przez strażnika policyjnego Antoniego Wilanów zabity i przez uprzątaczy zabranym został. (Gaz. Polic).

= Wczoraj w jednym z domków przy ulicy Pawiej zapaliły się drzwi z sieni do mieszkania. Ogień ugasili sami mieszkańcy. Powodem było chyba podpalenie.

---

† Ś. p. Wiktor **Sakiewicz** Towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, w dniu 27 lutego 1871 r., życie zakończył.

† Ś. p. Wojciech **Jezierski**, b. Oficer b. Wojsk Polskich, ostatnio emeryt, przeżywszy lat 75, w d. 28 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. Przeprowadzenie zwłok z kaplicy S-go Ducha przy ulicy Elektoralnej na cmentarz powązkowski nastąpi w sobotę d. 4 go marca o godzinie 4-tej po południu, na które Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza się.

— 1281 —

† „Kogo Bóg kocha krzyżyki mu daje“ Tem chrześciańskiem prawidłem pocieszała się ś. p. Bronisława **Rosiewicz** po stracie ukochanych rodziców zmarłych w ubiegłym roku w Włocławku, zastępując młodszemu rodzeństwu macierzyńską opiekę, którą krótko się ono cieszyło; głębokie uczucie boleści podkopało jej zdrowie; przybywszy do krewnych w Warszawie, w d. 23 lutego r. b. zmarła. Pokój jej cieniom!

(1—2)—1273—

— Korrespondent z m. Pargołowa pisze do „Peters. List“. że w początkach b. m. miał miejsce dotąd nierozwiązany zagadkowy wypadek, iż od spania pod pierzyną przywiezioną przez włościanina Karniew z Petersburga, zmarło 6-ść osób w których symptomata zatrucia były widoczne, lecz jeszcze nierozpoznane.

— „Golos“ donosi, że skutkiem porozumienia się ministerjów sprawiedliwości, finansów i kontroli państwa wydano przepis aby w wypadkach w których sądy mają potrzebę podawać ogłoszenie do pism publicznych kosztem funduszów skarbu, pieniądze na ten cel mają być assygnowane sposobem awansu z rubryki na wydatki kancelaryjne, a dowody tego rozchodu komunikowane być mają właściwym skarbowym władzom, celem zwrotu pomienionych awansów.

— Według „Golosu“ komisja z Najwyższego rozkazu ustanowiona, celem zaproponowania zmian w opłatach i podatkach wyrobiła projekt urządzenia obozów i biwaków.

— Ruskie jeograficzne towarzystwo w dniu 22 z. m. odbyło drugie posiedzenie, na którem odczytano obszerne sprawozdanie z pracy delegowanego p. Czubińskiego, odnoszące się do południowo-zachodniego kraju. P. Czubiński zebrał niezwyczajną ilość wiadomości statystycznych i etnograficznych gubernji: Kijowskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Połtawskiej, Podolskiej, a nadto z gubernji Lubelskiej i Siedleckiej. Członek Babków nadesłał obszerny opis południowych przejść Altaju. P. Helmerson odczytał memorjał badawczy o stanie kraju Ussuryjskiego i wskazał te miejsca. w których znajdują się różne pamiątki lub pomniki z ubiegłych wieków, jak np. ślady rozwalin, wież, okopów, wałów i t. d. Członek Głazenap udzielił wiadomość o szczególnym darze saskiego poddanego Henach, do odgadywania tych miejsc, w których można wydobyć wodę zdrojową. P. Henach wezwany do Moskwy, wyszukał i urządził tam

źródła dające obecnie miastu około 5 miljonów wiader wody czystej zdrojowej.

— „Kijows. Wiest." donosi, iż sztabs-kapitan Czerniawski zajmujący się robotami przy budowie drogi kijowsko-bałtskiej, po wypiciu szczególnego smaku herbaty u jakiegoś majstra przy drodze zostającego, po powrocie do domu, umarł. Istnieje podejrzenie że został otrutym.

— Urzędujący dawniej w Warszawie a obecnie świty J. C. M. jenerał-major Anennków, według wiadomości zamieszczonej w „Gołosie," ma mieć publiczne odczyty: „O drogach żelaznych z zastosowaniem ich do potrzeb militarnych."

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nareszcie militarny honor niemców doczekał się oddawna upragnionego tryumfu. Urzędowe ogłoszenie francuzkie zapowiada na 1go marca wejście do **Paryża** 30,000 wojsk oblegających. Wojska te mają zająć część miasta zachodnio-północną, leżącą na prawym brzegu rzeki a zawartą w trójkącie, którego wierzchołkiem jest Auteuil,— bokami: wał miejski, Sekwana i droga Ternes z przedmieściem S go Honorjusza i Placem Zgody. Granic tych niewolno wojskom tryumfującym przekraczać. Dla ostróżności wszystkie wejścia prowadzące na północ i wschód z Route de Ternes, z faubourg St-Honoré i z place de la Concorde obsadzone być miały przez Francuzów; wszystkie zaś mosty od Auteuil do Tuiljerów miano zabarykadować, zakazując w dzielnicach zajętych przez niemców ukazywania się z bronią i uniformach.

Cofnięcie się wojsk na lewy brzeg rzeki, o jakiem wspomina proklamacja Picarda, trzeba uważać za odnoszące się tylko do tych oddziałów, które przed dniem proklamacji zajmował powyższy trójkąt wydany na użytek zdobywców.

Inaczej trudno byłoby rozporządzenie Picarda w tym punkcie pogodzić z wyraźnem określeniem granic okupacji niemieckiej. Nic by się nie sprzeciwiało wrazie wejścia Niemców na prawy brzeg rzeki, zajęciu przez nich wszystkich dzielnic na tym brzegu położonych, gdyby Francuzi zrzekli się przytem militarnego ich posiadania i ustąpili zupełnie na brzeg lewy. Ustąpienie to byłoby tylko nakazanem wtedy gdyby Niemcy zająć mieli całą północną połowę miasta t. j. wszystko co leży na prawym brzegu Sekwany. W obec proklamacji rozlepionej w Paryżu, z rana dnia 27 z. m. przypuszczenie podobne ostać się nie może.

Wejście do Paryża nie będzie tryumfalnym pochodem we właściwem znaczeniu tego wyrazu. Armja zwycięzka nie przeciągnie przez miasto, nie zajmie go w zupełności: wódz naczelny nie stanie w pałacu rządowym, i nie założy tam swej głównej kwatery, nie podpisze tam aktu pokojowego.

Cesarz Niemiecki nie wkroczy na czele wojsk któremi dowodzić ma jenerał Kamecke. Zjedzie on tylko po wkroczeniu wojsk na śniadanie do Elysée-Bourbon: towarzyszyć mu będzie król Wirtemberski, wielki ks. Badeński etc. Przed śniadaniem odbędzie się wielka parada na placu przed łukiem triumfalnym. W sobotę ma cesarz wyjechać z powrotem do Berlina przez te parę dni mieszkać będzie o ile się zdaje w Elyseés.

Władza francuzka nakazała jak najspokojniejsze zachowanie się ludności. O ile nakaz ten poskutkuje telegraf doniesie: Niemcy zadawalniając swe uczucie chcą jednocześnie wywrzeć nacisk na zgromadzenie w Bordeaux. Każde większe starcie mogłoby przyspieszyć decyzję przychylną dla pokoju.

Wniosek ten uzasadnia okoliczność, że zajęcie Paryża ustać ma z chwilą przyjęcia premilinarjów przez Zgromadzenie Narodowe.

P. Thiers miał wielkie trudności do przezwyciężenia. Parę razy układy były już blizkie zerwania. Niemcy nie chcieli za żadną cenę przystać na pozostawienie przy Francji Metz z dobrowolnem zburzeniem warowni. Do ostatniej chwili nie chcieli również odstąpić od żądania Belfortu. Wreszcie, gdy się już mieli zrzec tej twierdzy, przyszła im myśl rzucenia na szalę układów projektowanego triumfu paryzkiego. Paryż mógł się uwolnić od zajęcia niemieckiego pod warunkiem, że Belfort pójdzie do Niemiec. W takiej alternatywie Thiers poświęcił Paryż. Posłuchanie udzielone Thiersowi przez Cesarza było bardzo gwałtowne. Cesarz musiał je przerwać. Thiers przybył na audjencję z komissarzem wojskowym, zdaje się z Chanzym. Wilhelm I. nie chciał przyjąć nikogo więcej prócz samego naczelnika władzy wykonawczej we Francji.

(Presse, Mail.)

Między przyczynami, które mogły opóźnić podpisanie preliminarjów pokojowych, przytaczane jest żądanie sformułowane przez negocjujących ze strony francuzkiej: odwołania się drogą plebiscytu do Francji w kwestji warunków pokoju przez Niemcy stawianych. Gazeta Strasburska organ jenerał gubernatorstwa Alzacji i Lotaryngij, a zatem odzywająca się w sposób prawie urzędowy, przypuszcza możliwość tej propozycji, motywując ją w ten sposób, że władza wykonawcza Francji, złożywszy znaczną część swej odpowiedzialności na Zgromadzenie narodowe, którego jest tylko mandatarjuszem, pragnie z kolei w ostatniej instancji poradzić się kraju co do przyjęcia lub odrzucenia warunków pana Bismarcka. W tym celu zamierzono zażądać przedłużenia armisticjum, dla poddania pod wyrok plebiscytu zasad pokojowych nakreślonych w Wersalu.

Ale przytoczony wyżej dziennik kategorycznie się oświadczą przeciwko tej propozycji: „Niemcy, pisze Gazeta Strasburska, uważają Zgromadzenie norodowe i władzę wykonawczą za zupełną reprezentację władz rządowych Francji i trudno przypuścić aby wrazie wahania się tej reprezentacji w powzięciu stałego postanowienia, zgodzono się na prolongatę zawieszenia broni w celu ułatwienia plebiscytu. Nieodzownem zatem będzie ażeby w Bordeaux zdecydowano się na zawarcie pokoju z Niemcami. Następnie nic nie stanie na przeszkodzie Zgromadzeniu narodowemu, do zasięgnięcia rady u narodu, dla oczyszczenia się z odpowiedzialności, przed historją i stronnictwami politycznemi we Francji, za traktat na który się zgromadzenie zgodziło."

Zaznaczamy tylko dla pamięci tę ostatnią radę Gazety Strasburskiej, bo dla każdego aż nadto jest widocznem, że wykonanie podobnego projektu byłoby nietylko nieużytecznem, ale mogłoby nawet przedstawiać pewne niebezpieczeństwo. Jedyną wskazówką znacząca w artykule organu zarządu Alzacji i Lotaryngji, jest opozycja przeciwko przedłużeniu arministicjum, któreby dozwoliło Francji odwołać się do narodu w kwestji pokoju lub wojny.

Dzienniki berlińskie zamieściły tłumaczenie depeszy, w której lord Granville protestuje przeciwko o-

skarżeniu jakoby rząd angielski przez niedbalstwo lub też milczące przyzwalanie, pozwalał wywozić z arsenałów i magazynów królewskich broń przeznaczoną dla wojsk francuzkich. Oskarżenie to opierało się na dwóch faktach: u żołnierzy francuzkich znajdowano jakoby karabiny z napisem *Enfield*; lub ze stemplem *Tower*. Co do pierwszego punktu, lord Granville oświadcza, że pewna ilość karabinów Enfielda odstąpioną została przed kilku laty prywatnemu przemysłowi i że takie zapewne jest pochodzenie broni z tym napisem znalezionej przy żołnierzach francuzkich. Co do karabinów noszących stempel *Tower* i datę 1870, kierownik spraw zagranicznych zapewnia, że ta broń nie może pochodzić z arsenałów rządowych, ponieważ w roku zeszłym ani jednej sztuki nie sprzedano. Lord Granville dodaje, że stempel *Tower*, pierwotnie będący cechą jedynie rządowych fabryk, znajduje się od kilku lat w posiadaniu publicznem, i bywa przykładany bez różnicy do broni najrozmaitszego pochodzenia. Depesza lorda Granville ardesowana jest do pana Odo Russel i nosi datę 17-ho lutego.

Rząd angielski zabronił swoim reprezentantom wojskowym znajdującym się w Wersalu przyjmować udział w wjeździe do Paryża przy sztabie głównego dowództwa niemieckiego. (Ind. belge., le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 27-go.— Ogłoszenie urzędowe o wejściu Prusaków do Paryża.

We środę 1 marca, nastąpi wejście wojsk niemieckich do Paryża. Wojska te zajmą przestrzeń pomiędzy Sekwaną, przedmieściem Ś go Honorjusza, Rue de Ternes i placem Zgody. (Zachodnia część prawej strony miasta). Siła wojsk nie przenosi 30,000 ludzi. Zaraz po ratyfikacji preliminarjów, Niemcy wyjdą z miasta. Przez czas konsystowania w stolicy nie będą ściągać żadnych rekwizycyj i zamieszkają w gmachach publicznych. Wojska francuzkie cofną się na lewy brzeg Sekwany i zatrzymają go w swem posiadaniu. W dzielnicach zajętych przez nieprzyjaciela, żaden Francuz niepowinien się ukazywać w uniformie i z bronią.

Jednocześnie „Journal officiel" zamieszcza następujące sprawozdanie, podpisane przez Picarda.

„Preliminarja pokoju zostały podpisane i przedstawione będą Zgromadzeniu Narodowemu. Zawieszenie broni przedłużone o 4 dni (do 2 marca włącznie). Z chwilą podpisania preliminarjów ustają wszelkie kontrybucje i rekwizycje.

„Pomimo wszelkich usiłowań, nie można było zapobiedz wejściu pewnej części wojsk niemieckich do kilku dzielnic Paryża. Niepotrzebujemy używać słów dla wyrażenia boleści, jaką w nas wywołuje ten nowy cios. Rząd robił wszystko, aby uchronić od niego Paryż, ale pełnomocnicy niemieccy oświadczyli, że wtedy tylko zrzekną się wejścia do Paryża, jeżeli odstąpiony zostanie Belfort.

„Odpowiedziano na tę propozycję, że jeżeli co może jeszcze pocieszyć Paryż w jego cierpieniach, to tylko ta myśl, że przez cierpienia swe zachową dla Francji jedno z jej przedmurzy.

„Odwołujemy się do patrjotyzmu mieszkańców Paryża i zaklinamy ich, aby się zachowali spokojnie."

Wczoraj już 26go rozeszła się pod wieczór wieść, że wejście lada dzień nastąpi. Niektóre bataljony gwardji narodowej uderzyły na alarm, wielu gwardzistów udało się na wały i na pola elizejskie.

Garść szaleńców rzuciła się na więzienie St. Pelagie i uwolniła z niego podpułkowników: Piazza i Brunet. Po północy spokojność odzyskała panowanie. Dziś zrana zaledwie się ukazało powyższe ogłoszenie Picarda, liczne tłumy gromadziły się na rogach ulic, odczytując plakat rządowy wśród objawów rozżalonego uczucia.

Dzielnica zajęta przez Niemców będzie ściśle oddzieloną od innych. Władze wojskowe przedsiębiorą wszystkie środki mogące zapobiedz starciu.

Wszystkie dzienniki nawet najradykalniejsze radzą ludności, aby się trzymała zdaleka od uroczystości niemieckiej.

Bordeaux, 27-go. — Według wiadomości z Kairu z 26 go b. m., tłomacz konsulatu hiszpańskiego uskarżał się przed rządem na obrazę jakiej doznał w biurze policji. Rząd gotów był zarządzić śledztwo, z przybraniem dwóch konsulów zagranicznych i udzielić następnie zadość-uczynienie w razie gdyby skarga tłómacza okazała się uzasadnioną. Konsul hiszpański odrzucił propozycję śledztwa. Rząd Wice-Króla zwołał na naradę wszystkich konsulów jeneralnych, którzy oświadczyli, że żądanie Egiptu, aby konsul hiszpański poprzestał na śledztwie i dalszych jego skutkach, uważają za słuszne i sprawiedliwe.

Bordeaux, 27.— Zgromadzenie narodowe nie będzie dziś odbywać posiedzenia. Thiersa i Picarda oczekują tu wieczorem. Deputowani krańcowej lewicy, wczoraj wieczorem ponowili kroki do umiarkowanej lewej o przyłączenie się do protestu, przygotowanego przez krańcowych przeciwko wszelkiemu pokojowi opartemu na ustępstwach terytorjalnych. Louis Blanc i Wiktor Hugo, zabrali głos. Przemówienie Louis Blanca za republikańską jednością, wywarła silne wrażenie. Większość zgromadzenia była zdania, że do czasu ogłoszenia warunków pokoju, należy zaniechać wszelkich manifestacji jako nie na czasie będących.

Gambetta zrobił wniosek ażeby powstrzymać się z protestem do chwili kiedy Zgr. Nar. urzędownie o rezultatach rokowań powiadomionem będzie, wyraził nadto nadzieję że naówczas cała lewica przybierze jednakową postawę. Pośrednia ta droga została przyjętą—członkowie jednak umiarkowanej lewicy nie przyjęli żadnych formalnych zobowiązań.

Bordeaux 27-go.— Jutro w południe Zgromadzenie narodowe odbywa tajemne posiedzenie, po którem prawdopodobnie nastąpi zaraz publiczne. Książęta Orleańscy udali się do Biarritz. Administracja wojenna nakazała urządzenie działolejni na wielką skalę. Koszta prowadzenia wojny przez Francję, wynoszą dotąd półczwarta miljona.

Londyn 27-go.— Na interpelację Otwaya w Izbie niższej odpowiada Gladstone: Bernstorff oznajmił wprawdzie podpisanie preliminarjów, ale sam nie miał jeszcze żadnej urzędowej wiadomości co do warunków pokoju. Rząd ma w pamięci swej przyrzeczenie, że będzie się starał złagodzić te warunki, ale nateraz nic więcej powiedzieć nie może. Zasady powszechnie przyjęte wzbraniają pełnomocnikom wojskowym obecności na obchodach tryumfalnych. Z tego powodu rząd polecił Hozierowi i Walkerowi, aby nie towarzyszyli wojskom niemieckim przy jakim bądź tryumfalnym pochodzie na Paryż.

Paryż 27-go.—„Journal officiel" donosi: Podczas manifestacji republikańskiej na placu Bastylji, jeden z agentów policyjnych został schwytany przez tłum

i wrzucony do Sekwany—w której nurtach utonął. Urzędnik sądowy, który chciał go ocalić, zniewolony był schronić się do koszar, aby uniknąć tegoż samego losu.

Monachium 28-go.—Bawarja otrzymuje powiększenie teritorjalne z części Alzacji około Weissenburga 100,000 mieszkańców. Co do wynagrodzenia wojennego uwzględnioną będzie kontrybucja jaką zapłaciła Prusom w r. 1866.

Depesze Telegraficzne.

Bordeaux 28-go.—Przybył tu Thiers. W biurach Zgr. Nar. postanowiono układ pokojowy rozbierać na posiedzeniu publicznem.

Warszawa d. 2 Marca godzina 10 z rana.

Bordeaux 28-go lutego.—Na posiedzeniu Zgr. Narodowego, Thiers i Barthelemy odczytali preliminarja pokoju. Ostateczne układy o podpisaniu pokoju, odbędą się w Brukselli.

Bez względu na opozycję kilku mówców, uznano rozprawy za niecierpiące zwłoki. Thiers proponuje zgromadzenie biur na wieczór.

Publiczne posiedzenie odbędzie się jutro.

Warszawa, d. 2 Marca godz. 1 m. 40 z poł.

1 Marca (?)

Do Cesarzowej Królowej w Berlinie.

W tej chwili wracam z Longchamps, gdzie odbyłem przegląd korpusów 6-go, 11-go i 1-go bawarskiego, które najpierw mają zająć Paryż. Wojska wyglądały wybornie. Przednie straże weszły po 8-ej godzinie bez wszelkich przeszkód. Wilhelm.

Warszawa d. 2 Marca godz. 3 po poł.

Bordeaux, 1-go Marca, w nocy.— Zgromadzenie Narodowe przyjęło wniosek ratyfikacji prelimanarjów pokoju większością 546 głosów przeciwko 107.

Bordeaux 1-go marca (Przed uchwałą). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego referent Kommisji rozpatrującej warunki pokoju Wiktor Lefranc odczytuje sprawozdania, w którem komisja wnosi jednomyślnie przyjęcie preliminarjów bez zmiany.

W długiej mowie sprawozdawca wyjaśnia obecne położenie Francji.

W mowie tej kładzie nacisk na niemożliwość dalszego oporu, który przyniósłby tylko zgubę Francji.

SYLWETKI KARNAWAŁOWE.

I.

Ktoś, co nie lubi tańczyć.

Znajdzie się go w każdem, większem towarzystwie. Siedzi zwykle w kącie salonu, z głową na dłoni wspartą, patrząc surowym wzrokiem na krążące do koła pary.

Usta ma skrzywione uśmiechem pobłażliwej ironji,— czasem gorzkiego szyderstwa.

Dla uzupełnienia charakterystyki, powiem wam, że jest wysoki, barczysty, nogi ma niezgrabne i grube, ruchy flegmatyczne i ciężkie. Lata jego trudno odgadnąć z twarzy,—zdaje się jednak, że niedoszedł jeszcze trzydziestki, a przeszedł dawno dwudziestkę.

* * *

Spotkałem go pierwszy raz, w małem poufnem kółku znajomych, na tak zwanym improwizowanym wieczorku u państwa X.—O ile sobie przypominam, towarzystwo młodsze składało się z czterech mężczyzn i pięciu dam.

Po herbacie, panienki zaczęły rzucać niespokojne spojrzenia na zamknięty, milczący fortepjan. Mężczyzni spacerowali z kąta w kąt salonu, jakby oczekując sygnału.

Jedna z mam, ulegając zapewne gorącym córeczki prośbom, zagrała kontredansa.

Młodzież skwapliwie posunęła się zamawiać damy, zrobił się ruch ogólny, dwoje małych dzieci, zajęło we drzwiach stanowisko obserwacyjne, fotele i stół z przed kanapy usunięto pod piec, i do tańca zabierano się na serjo.

Na nieszczęście, kiedy już wszystko było gotowem, w pośrodku saloniku stanęły tylko trzy pary.

Gospodyni widocznie zakłopotana tym kłócącym zabawę faktem, wstała z kanapy i skierowała się ku miejscu, gdzie poważnie rozsiadł się jeden z obecnych młodych ludzi.

— Pan nie tańczy—zapytała?

— Nigdy pani! Sprzeciwia się to moim zasadom.

— Ależ tu bawimy się bez pretensji. Chodzi o zrobienie przyjemności towarzystwu.

— Służyłbym bardzo chętnie ale nie mogę. Skończywszy dwudziesty drugi rok życia, dałem sobie słowo nie tańczyć więcej i dotąd dotrzymałem stale. Raczy więc pani wybaczyć...

Pani X. odeszła z lekkiem wzruszeniem ramion,— a do kompletu powołano gospodarza domu.

* * *

W rok po tym wieczorku, znalazłem się przypadkiem w mieszkaniu nie tańczącego jegomościa. Siedział w szlafroku przy małem bióreczku i przeglądał uważnie kalendarz.

Przywitawszy się, zapytałem co robi?

— Liczę, jak długo jeszcze trwać będzie ten przeklęty karnawał.

— Cóż on panu szkodzi?

— Nie mogę się nigdzie pokazać, bo wszędzie tańczą. A panu zapewne wiadomo, że taniec sprzeciwia się moim zasadom.

— Zdaje mi się jednak—rzekłem z uśmiechem— żem pana widział w resursie na balu.

— Byłem na nieszczęście. Ale cóż robić, ciąży na mnie jakaś klątwa balów. Onegdaj zaprosili mnie koledzy na śniadanie. Piliśmy dosyć wina, a przy rozejściu się ktoś zaproponował zejście się w resursie, większość przyjęła projekt, a ja musiałem iść za drugiemi. Wynudziłem się też za wszystkie czasy.

— Więc pan na serjo jesteś takim nieprzyjacielem zabaw.

— Nienawidzę tego jałowego, bezcelowego środka zabijania czasu. Nie mogę pojąć, jakim sposobem ludzie wykształceni (tu skłonił się z lekka przedemną, na co odpowiedziałem gestem pełnym skromności) mogą znajdować przyjemność w bezmyśnem suwaniu nogami po podłodze!

Jegomość byłby długo jeszcze moralizował na ten

temat,—ale ponieważ nie miałem ani czasu ani usposobienia ku słuchaniu, zwróciłem więc rozmowę na interes, z którym przyszedłem, a ukończywszy sprawę, pożegnałem nieprzyjaciela tańców......

Tego samego dnia, około godziny 10ej wieczorem, wchodziłem do salonu państwa F***. Obchodzono imieniny pani domu. Przybyłem w chwili, kiedy taniec wrzał już pełnią swych sił.

Na progu salonu, potrąciłem jakiegoś człowieka, który stał oparty o drzwi wchodowe. Podniosłem oczy, ujrzałem skrzywioną twarz filozofa, który piorunował na tańce.

—Pan tutaj?—zapytałem zdziwiony.

—Ha! fatalizm. Przyszedłem powinszować imienin,—a znalazłem tańce. Teraz jakoś wyjść nie wypada.....

I opuścił głowę na piersi z miną człowieka poddającego się wyższym wyrokom.

* * *

Było to jakoś w drugiej połowie marca; wiatr wyprawiał po ulicach dzikie harce, mgła zasłaniała widok, a drobny, gęsty, uprzykrzony deszcz padał sobie i padał. W taką pogodę pod gołem niebem zobaczyć chyba można jakiego szukającego szczęścia biedaka, lub znudzonego życiem samotnika, przenoszącego się machinalne z miejsca na miejsce, jak wieczny żyd.

Nic też nie przerywało prawdziwie postnej ciszy owego wieczoru na warszawskim bruku, nic nie zatrzymywało uwagi zabłąkanego na ulicach przechodnia. Nawet światła w oknach domów błyszczały blado i posępnie. Sklepy szczelnie zamknięte z powodu zimna, napróżno oczekiwały kupujących. W głębi kawiarni i bawarji, nie słychać było wesołej zwykłej wrzawy.

Szedłem właśnie ulicą Święto-Krzyzką, licząc kroki dla skrócenia drogi, kiedy nagle uszu moich doszły dźwięki muzyki. Zatrzymałem się mimowolnie, jak wędrowiec gdy w pustyni palmę na widnokręgu spostrzeże. Tony brzmiały coraz wyraźniej, coraz skoczniej w rytmie raźnego mazura. Nie mogłem dokładnie rozróżnić instrumentów składających się na tę melodję, musiało ich być jednakże kilka, gdyż naraz dźwięki pokłóciły się z sobą i po krótkiej walce, znów doszły do zgody.

Stanąłem przed domem, z którego wypływały te tony i zacząłem przypatrywać się oknom, pragnąc zbadać przyczynę koncertu. Rzęsiście oświetlone pierwsze piętro od razu uderzyło moje oczy. Powoli dosłyszałem hałaśliwe tupanie nogami i rozkoszną wrzawę unoszącą się zwykle po nad głowami tancerzy.

— Co to być może?— pomyślałem sobie.

Ciekawość prowadzi podobno do piekła;— mnie tym razem powiodła tylko do bramy owego domu, gdzie dowiedziałem się od stróża, że na piętrze odbywają się cztery razy w tydzień lekcje tańca, na które każdy za dwa złote wejść może.

Nie będę przytem powtarzał niegrzecznych epitetów, jakiemi szanowny przestrzegacz porządku podwórzowego uczcił te zabawy, gdyż to do rzeczy nie należy.

* * *

Dość powiedzieć, że informacje stróża skłoniły mnie do udania się na pierwsze piętro.

Wszedłem skromnie, jak człowiek nieobeznany ze zwyczajami i obyczajami miejscowości, w którą go losy rzuciły.

Stara kucharka w olbrzymim czepcu, odebrała odemnie opłatę, i podjęła się opieki nad paltotem.

Po tych przedwstępnych czynnościach, wprowadzono mnie do pokoju poprzedzającego salę balową.

Przez dym tytuniowy wybuchający gęstemi kłębami z za drzwi otwartych, nie mogłem zrazu nic rozpoznać. Słyszałem tylko szepty i okrzyki,—a białe sukienki tancerek mgłą dymu owiane, nadawały całemu zgromadzeniu dziwnie fantastyczny pozór!

Kiedy wzrok mój oswoił się nieco z tym nowym widokiem, zobaczyłem przed sobą towarzystwo płci obojej, złożone z dwudziestu kilku osób i bawiące się, bardzo wesoło i ochoczo. Mężczyźni odpoczywali, rozparci niedbale na krzesłach,—tancerze tupali straszliwie nogami, ciągnąc za sobą niezgrabne towarzyszki. Strój tańczących i w ogóle całe zachowanie się nie zdradzały wcale dystynkcji.

Przybyłem właśnie gdy kończono mazura.

Jakiś jegomość przewyższający wzrostem innych przeciskał się gwałtownie przez tłum wołając z głębi gardła:

— Wszystkie pary!

— Ale ja jeszcze nie tańczyłem—odezwał się jakiś piskliwy głosik z kąta.

— Idź pan spać—zaintonował pierwszy.

Zrobił się na chwilę zamęt straszliwy. Ślizganie się nóg po podłodze ponury dźwięk basów i syczący skrzypiec wtór, mieszały się w gorącej atmosferze.

Wtem ozwał się znowu głos pierwszy.

— Porządek!—na miejsca!

Zrobiło się cicho. Kilku niecierpliwszych przytupywało w takt muzyce.

— *A gauche* zawołał znów przewodniczący

Pary poruszyły się na miejscach i rozpoczął się ruch wirowy, zrazu wolny, potem coraz prędszy, ku środkowi zrobiło się znów zamięszanie.

Głos prowadzącego zabrzmiał groźno.

— Proszę na miejsca. Zaczynamy na nowo!

Zdawało mi się, że ten głos już gdzieś słyszałem. Dźwięk jego budził w myślach moich niewyraźne wspomnienie.

Pary wykonały tym razem figurę dość zgodnie. Odprowadzono tancerki na miejsce,muzyka ustała, mazur się skończył.

Przewodniczący skierował się ku drzwiom, w postawie wodza po odniesionem zwycięztwie. Kiedy był już tylko o krok odemnie, z piersi moich wydobył się głośny okrzyk zadziwienia.

— Pan!!!

Odwrócił się i spojrzał na mnie. Na twarzy jego objawiło się chwilowe pomięszanie. Podniósł rękę do czoła jakby sobie coś przypominał.

— Z kimże mam..... jąkał się zwolna.

— A! to pan, zawołał poznając mnie nagle. Jest mi bardzo przyjemnie, że ....

— Jak widzę odstąpiłeś pan od swoich teorji, rzekłem śmiejąc się. Uczysz się pan tańczyć.

— Mylisz się pan, odparł tonem poważnym. To nie odstępstwo, ale przypadek tylko. Mam siostrzeńca powierzonego mojej opiece. Matka chciała, aby się uczył tańczyć. Przyprowadziłem go więc tutaj, a ponieważ nie mogli sobie dać z nim zurem rady, musiałem biedakom dopomódz. Drugi raz nie dam się już tak złapać.

Ułożyłem minę dobroduszną i zostawiłem nieprzy-

jaciela tańców w przekonaniu, że wierzę w stałość jego zasad.

W duchu jednąk pomyślałem, że nasz jegomość, podobnie jak Cezar, wolał być pierwszym na lekcji tańców, niż ostatnim w salonie.

TEATR WIELKI

Dziś: **Ebrea (Żydówka)**, abon. A. Nr 9.

Jutro: **Widowisko bezpłatne.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Gwóźdź w zamku.** —**Zbudziło się w niej serce.**—**Za piękny,**

Jutro: **Safanduły.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 18 lutego (2 Marca) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	73	90	23
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	73	88	23
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	Lo-	so-	wa-	nie
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	-	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	-
„ „ „ z r. 1866	146	50	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	-
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	-
Akcje Banku Handlowego Warsz.	-	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	146	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	33	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	25	103	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 76 2/3

Od Likwidacyjnych kop. 101 1/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 95 15/18

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 209 13/18

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 80 rs. 112 k. 50

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 64 rs. 7 kop. 62

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 10 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 1 marca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał ciepła st	5.0	2.8	2.8

Dnia 1 największe zimno 5.4 st., najmniejsze 2.4 st.

Barometr wznosi się znacznie

Wiatr panujący północno-zachodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 3.0 R.; barometr spada nieznacznie, wiatr południowo-zachodni.

Wschód słońca o godz 6. min. 47.

Zachód słońca o godz. 5 min. 3. 9

Długość dnia godz. 10 min. 52.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 1 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 30 do rs. 7 kop. 50: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 40 do rs: 4 kop. 55: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. 28 do rs. 2 kop. 50:—kartofli rs. — k. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 28 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 135 1/2 do kop 136. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 137 do 139 kop.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich PP. Prenumeratorów, tak w Warszawie jak i na Prowincji zamieszkałych, Prospekt na pismo tygodniowe: „**Przewodnik Ekonomiczny.**"

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

— **Opiekun Domowy** Nr 9 wyszdł z druku i zawiera O powołaniu ziemiańskiem, przez K. Malczewskiego, (dokończenie).— Szewc i kapitalista, wiersz przez Wołodego Skibę. — Kościół Panny Marji w Poznaniu, (z drzeworytem).— Wycieczka w głąb Serbji, 1869 roku. przez Władysława Kozłowskiego, (z drzeworytem).— Żółty Wujaszek, powieść Władysława Łozińskiego c(cd). — Wiązanka.— Fraszka, (z drzeworytem)

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

PRZY ULICY KRAK. PRZEDMIEŚCIE, NO. 1 NOWY.

poleca

Książki Religijnej Treści,

SZCZEGÓLNIE NA WIELKI POST POŻYTECZNE.

Boga Nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego, święta historja, wyjątkami nauki obyczajowej zpisma S-go i Ojców Kościoła objaśniona, dla użytku chrześcjan prawowiernych z łacińskiego na polski język przetłumaczona, wydanie trzecie, 1850, **rs. 1 kop. 50.**

Ćwiczenia duchowne, czyli **Rekollekcje** na dziesięć dni rozłożone, przez Błogosł. **Leonarda,** z Porto-Mauricio, Missjonarza.—Przekład z włoskiego, **kop. 60.**

Ćwiczenia duchowne, czyli rekollekcje św. Ignacego, przerobił, do użytku wszystkich zastosował i Rozmyślaniami z Pisma Św. o Tajemnicach żywota Chrystusa Pana, pomnożył ksiądz ***. Berlin. 1866. **rs. 2.**

Droga do Nieba, Dzieło Kardynała Bony, w rodzaju Tomasza à Kempis, tłumaczone z łacińskiego przez Ks. A. S. Krasińskiego, Biskupa Wileńskiego, Świętej Teologji Doktora. **50 kop.**

Dusza na Kalwarji w rozważaniu męki Jezusa pod krzyżem, znajdująca pociechę w utrapieniach swoich, przez księdza Baudranda, **kop. 45.**

Dziesięć uwag dla osób w smutku zostających, **kop. 5.**

Głos Świętych. Zbiór myśli, przepisów i rad, zalecony wiernym, przez Jego Eminencję Kardynała Arcybiskupa Lyonu i przez Biskupów miast Seez i Troyes; **kop. 35.**

Jak kochać Jezusa, przez Św. Alfonsa de Liguori, tłumaczenie Ks. Prokopa.—Kraków, 1867, **kop. 55.**

Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiej rozmyślanie przez Ks. Alfonsa Liguoro, tłumaczenie Ks. Prokopa, z przydaniem Drogi krzyżowej, przez ojca Honorata, kapucyna.—Warszawa, 1868. Na papierze zwyczajnym, **kop. 60,** na welinowym **rs. 1.**

Lakorder Henryk Dominik O. O Jezusie Chrystusie Konferencje miane w kościele N. P. Marji w Paryżu, **rs. 1 kop. 20.**

Męka Bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa, podług rozmyślań Anny Katarzyny Emmerich, **kop. 60.**

Nabożeństwo 40-godzinne podczas trzydniowego wystawienia N. Sakramentu, **kop. 20.**

Nabożeństwo wielko-postne, oraz rozmyślania o męce i śmierci Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego. **k. 7½.**

Nauka krótka na spowiedź jeneralną, **kop. 7½**

Nauka o dobrej spowiedzi, przez W. O. Pawła Segneri. T. I. 1870. **kop. 27½.**

Nauki podczas trzydniowego nabożeństwa św wielkim poście: miane w Dreznie przez ks. B. J. Drezno, 1869, **kopiejek 40.**

O Boskości spowiedzi, z przykładami historycznemi, **kopiejek 30.**

O Naśladowaniu N. Marji Panny,--przez X. d'Herouville, **kop. 37½.**

Pociecha dla dusz chrześcjańskich, czyli nabożeństwo za dusze. Przełożone na język polski przez ks. Goljana.--Kraków, 1854, **kop. 30.**

Przez krzyż do nieba. Uwagi zbawienne dla osób wszelkiego stanu, przez X. K. A. **kop. 15.**

Przysposobienie trzy-dniowe do spowiedzi Wielkanocnej, **kop. 10.**

Rachunek Generalny Sumienia, dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej, podczas Missji, Jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony, **kop. 22½.**

Rekollekcje Trzydniowe, czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakramentu Pokuty św. i Najświętszego Sakramentu, **dla młodych panien;** zebrał X. M. Gorzelański, **kop. 50.**

Rok Chrystusowy, czyli Rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez ks M. Avancina, -Berlin, 1856, **rs. 3.**

Rok Zbawienny na każdy dzień uświęcony, **rs. 1.**

Rozmowy duszy z Bogiem. Wyjęte z ksiąg św. Augustyna, **kop. 20.**

Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, ułożone podług Pisma Świętego, Ojców i Pisarzy kościelnych, z dodaniem kazania o siedmiu boleściach Matki Boskiej i drogi krzyżowej, przez ks. H. K. -Berlin, 1859, **rs. 1 kop 80.**

Rozmowy niedzielne siostry Anny z czeladką służebną i rzemieślniczą, ku jej umoralnieniu, **rs. 1.**

Sam na sam z Bogiem. Rozmyślania duchowne przez **Huberta** Lebon. Przełożył X. M. Gorzelański, **kop. 30,** w oprawie z płótna ang. **kop. 50,** ze złoconemi brzegami **kop. 55.** W skórę groszkowaną, ze złoconemi brzegami, **rs. 1.**

Ustawy duchowne, czyli sposób doskonalenia się wewnętrznego. — Dzieło Jana Taulera zakonu św. Dominika, **kop. 67½.**

Wianeczek modłów do Opatrzności Boskiej, z dodaniem litanji i modlitewek do św. Rocha, patrona od morowego powietrza, oraz modlitewek w czasie utrapienia, o szczęśliwą śmierć i o wybawienie od niespodzianej śmierci, **kop. 15.**

Wszystko dla Pana Jezusa, czyli łatwe drogi do miłości Bożej,—przez W. O. Fabera, **kop. 75.**

(1—3) — 1145 —

CZYTELNIA FRANCUZKA.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4), wydała kompletny **Katalog Czytelni swej Francuzkiej doprowadzony do roku 1870 włącznie,** składający się obecnie z **2924 dzieł** około **18 tysięcy tomów.**

Czytelnia ta po przyprowadzeniu kommunikacji z Francją, dopełnianą będzie wszelkiemi nowościami beletrystycznemi, jakie tylko się ukażą. **Cena Abonamentu miesięcznie rs. 1 kop. 20, Katalogu kop. 15.**

(1--6) — 1154 —

W obec niedostatecznych wiadomości naukowych i braku, z małym wyjątkiem, praktycznej wprawy, u tutejszych gorzelanych, wydawca dzieła w rossyjskiem tłomaczeniu,

„Gorzelnictwo racjonalne,“

technika i praktycznego Gorzelanego E. Szuberta, z przedmową Professora Otto, mającego już kilka wydań w Niemczech, zaleca PP. Posiadaczom Gorzelni w Królestwie Polskiem, pozostałe jeszcze w niewielkiej liczbie egzemplarze wyżej wzmiankowanego wydania.

W tym dziele, z wielu rysunkami w tekscie, zawiera się szczegółowa informacja przyrządzania wódczanego zacieru jak z kartofli, tak i ze zboża w najlepszy sposób, dający możność otrzymywania z jakkolwiek bądź dobrego materjału największą ilość okowity, z dołączeniem opisania lepszych sposobów przyrządzania Drożdży rozmaitych gatunków Słodu, i t. d., jako też Apparatu do odpędzania okowity, najnowszego urządzenia.

Uprasza się z żądaniem udawać do Księgarni Kożanczykowa, Warszawa, Nowy-Świat, Nr 1245.

Cena książki z przesyłką Rs. 1 Kop. 5.

(1--2) —1180—

We wszystkich księgarniach w St.-Petersburgu można prenumerować książkę pod tytułem:

O ekonomicznych i finansowych niedogodnościach.

(O ekonomiczeskich i finansowych zatrudnieniach w Rossji).

Wydanie *W. Dolińskiego,* Redaktora Gazety „Diejatelnosć.“

Zeszyt I-szy obejmuje 26 artykułów.

Cena Kop. 60.

Na 12 zeszytów prenumerata Rs. 7.

Zeszyt następny wyjdzie w Lutym r. b.

Ogłoszenia prywatne dołączane są do zeszytów.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, że poniżej wymienione dzieła od p. 'S Orgelbranda nabyła i takowe po cenach przy tem oznaczonych, a po większej części zniżonych, sprzedawać będzie. PP. Księgarze tak miejscowi jak i na prowincji, odtąd z żądaniami swemi do pomienionej Księgarni zgłosić się raczą.

Andersen, „Powiastki moralno-fantastyczne", podług Cuńskiego, przez Fr, H. Lewestama z 48 ryc cena zniżona z rs. 1 kop. 50 na kop. 50.

Dziadek i czterej jego wnukowie, czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone: książka pożyteczna tak dla dzieci, jak i dla osób ich wychowaniem trudniących się. Wydanie poprawne, z ryciną, cena zniżona z rs. 1 kop. 50 na kop. 90 z przes. rs. 1.

Gliszczyński M. „Hus i Husyci". Szkice historyczne, napisane podług Palackiego i Sommera z 2-ma rycinami, cena zniż. z rs. 3 na rs. 1 kop. 50, z przes. rs. 1 kop. 70.

Jeografja powszechna obszernie wyłożona podług A G. Klödena, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich.—1 tom w 8-ce dużej, 40 przeszło arkuszy druku, cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 15.

Hoffmann Fryd., „Złota książeczka", czyli zbiór ciekawych i nauczających powieści, przełożył T. Nowosielski, z 5-cią rycinami, cena zniżona z kop. 75 na kop. 50.

Hoffmanowa z T. K. „Wiązanie Helenki", książeczka dla małych dzieci, uczących się czytać, z 4 ryc. po polsku i po niemiecku, cena zniżona z kop. 75 na kop. 45,—toż samo po niemiecku, cena zniżona z kop. 50 na kop. 30.

Jeografja w obrazkach i powieściach moralnych z 8-ma rycinami, cena zniżona z rs. 1 na kop. 60.

Kraków i Trojanowska. „Zorza" dziennik młodemu wiekowi poświęcony, 6 t. z ryc, cena zniż. z rs. 6 na rs. 1 kop. 50, z przes. 2 rs.

Leśniewska Bron. „Dobre chęci", zbiór powiastek moralnych młodemu wiekowi poświęconych, z 4 kolorowanemi rycinami, cena zniżona z rs. 1 na kop. 60.

Mała Marynia, czyli przygotowanie dzieci do pierwszej komunji, dziełko matkom poświęcone, cena zniżona z kop. 45 na kop. 30

Opis życia i czynów Pana Jezusa i z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży z piętnastego wydania, z niem. przełożył X. Paweł Rzewuski, wyd. 3-cie kop. 30. Toż samo z 8 rycinami na stali rs. 1.

Pamiętniki pieska Milusia, opowiadane ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4 ma kolorowanemi rycinami, cena zniżona z kop. 75 na 45.

Pol „Pieśń o o ziemi" cena zniżona z kop. 75 na kop. 30.

Rodzina poczciwego Petra, czyli związki przyjaźni pomiędzy dziećmi i zwierzętami. Powieść dla dzieci przeł. przez T. Nowosielskiego. Z kolor. ryc. cena zniż. z rs. 1 kop. 35 na kop. 60.

Shakspeare W. Dramata, przekład z pierwotworu 3 tomy rs. 4, zniż na rs. 2, z przes. rs. 2 kop. 25.
— Tom 2 i 3 oddzielnie po kop. 75, z przesyłką po 85 kop..

Vimercati Wiktor, „Kurs języka włoskiego", podług metody Robertsona, przystosował do języka polskiego J. Chęciński, 1859, rs. 1 kop. 35.

Virey J. J. „Historja Naturalna rodu ludzkiego", z dziesięciu tablicami kolorowanych rycin, przełożył p. E. L. b. N. N. P. 2 tomy, wyd. drugie 1857, z rs. 5 kop. 40 zniż. na rs. 3 z przesyłką rs. 3 kop. 40.
— „O kobiecie" pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim, wydanie drugie, przełożył P. E. Leśniewski 1857, z rs. 1 kop. 50 zniż. na kop. 75.
— „Historya obyczajów zmyślności zwierząt" przekład Antoniego Wagi, 2 t., cena zniżona z rs. 4 na rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 60.

Zabierzowski Aleks., „Praktyczne budownictwo wiejskie" zbiór planów na budowle wiejskie w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: Domy mieszkalne, tak zwane dwory; ozdoby architektoniczne ogrodów, jako też: altany, ogrodzenia, mostki i t. p. oficyny dla służby, domy włościańskie, zabudowania dla kolonistów, gorzelnie, karczmy, spichrze, stodoły, obory, owczarnie, kościoły, kaplice i t. p. 1857—8 rs. 12. (7—10) —205—

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 lutego (9 marca) r. b. w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbyte będą licytacje głośne in plus, na sprzedaż trzech po-duchownych placów, w obrębie miasta Warszawy położonych, a mianowicie:

1) Po-Reformackiego placu, na ulicy Senatorskiej pod Nr 473d, gdzie obecnie pomieszcza się skład maszyn rolniczych, P. Ostrowskiego, i drugiego placu za tymże położonego, zajętego pod lodownię, ogółem powierzchni łokci kwadratowych 4593, z budowlami na tej miejscowości znajdującemi się, od summy rs. 5,000.

2) Po-Missjonarskiego placu, przy ulicy Nowogrodzkiej położonego niezabudowanego, zawierającego łokci kwadratowych 3,900, od summy rs. 2,825.

3) Po-Missjonarskiego gruntu, za rogatką Jerozolimską położonego, niezabudowanego, morgów 9, prętów 93, miary nowo-polskiej zawierającego, od summy rs. 2,800.

Licytacja rozpoczętą będzie w dniu wyżej oznaczonym, o godzinie 12 w południe, najpierw na sprzedaż placu po-Reformackiego, po ukończeniu takowej, na plac przy ulicy Nowogrodzkiej, w końcu na grunt za rogatką Jerozolimską.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na vadium w gotowiznie albo w papierach publicznych licząc takowe po cenie na kaucję przyjmowanej, a mianowicie:
1) Na plac po-Reformatach rs. 500.
2) Na plac przy ulicy Nowogrodzkiej rs. 282 kop. 50.
3) Na grunt za rogatką rs. 280.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą, przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy Skarbowej.

Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w § 1909 tomu X części I. Zbioru Praw (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w wydziale Dóbr Izby Skarbowej codziennie w godzinach służbowych. (3—3) -921

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszaw.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Zawiadamia, że w dniu 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12ej w południe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Magazynie towarowym stacji Warszawa, różne przedmioty, a między temi filtry z roku 1869 zaległe i po dzień licytacji nie wykupione.

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego 1871 r.
(1—1) — 1253 —

Obwieszczenie.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do wiadomości powszechnej, że wydzierżawia od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b., na lat sześć, posiadłość dominialną we wsi kościelnej Pszczonowie, gminie Łyszkowickiej, powiecie Łowickim, przy szosse, o 12 werst od Skierniewickiej stacji drogi żelaznej, 17 od Łowicza, a położoną w bliskości osady fabrycznej Łyszkowice, w której egzystują: ekspedycja pocztowa, lekarz i apteka. Posiadłość ta i wygodne budowle mieszkalne i gospodarskie, stanowi oddzielną realność zewsząd odgrodzoną, posiadającą ze względu na miejscowość, wszelkie warunki wygodnego wiejskiego pomieszkania dla emerytów, lub osób szukających spokojnego wiejskiego życia.

Konkurenci do dzierżawy, zechcą przybyć do Bióra Zarządu Księztwa w Łyszkowicach, zaopatrzeni w wadium gotowizną rs. 300, na dzień 1 (13) marca r. b., w którym o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie na wydzierżawienie wspomnionej posiadłości głośna in plus licytacja od rocznej ceny dzierżawnej rs. 250, lub też nadesłać przed tym terminem piśmienne deklaracje z dołączeniem wadium lub dowodu na złożenie takowego w Banku Polskim.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą w Biórze Zarządu Księztwa w Łyszkowicach; obejrzenie zaś budowli i ogrodu we wsi Pszczonowie, ułatwi żądającym tameczny stróż, każdodziennie, wyjąwszy świąt.

Przytem dodaje się, że utrzymujący się przy dzierżawie, może mieć sobie odstąpione prawo wejścia do posiadania zaraz, o co porozumieć się winien z teraźniejszym dzierżawcą.

Łyszkowice, dnia 1 (13) lutego 1871 roku.
Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz, **Dzierżanowski.**
(3—3) —959—

W miesiącu marcu r. b., sprzedane zostaną w drodze subhastacji, w wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy placu Krasińskich, pod Nr 549, następujące realności:

1) Dnia 22 lutego (6 marca) r. b., o godzinie 10 z rana **Dobra ziemskie Stamirowice,** w powiecie Grojeckiem, okręgu Czerskim, gubernji Warszawskiej położone, od Mogielnicy wiorst 5, od miasta powiatowego Grójca wiorst $31\frac{1}{2}$, (mil $4\frac{1}{2}$), od Warszawy wiorst 70, (mil 10) odległe.- Grunt żytni, klassy pierwszej.—Wysiew roczny oziminy wynosi około 100 korcy, jarzyny 150, siana zbiera się fur paro-konnych 200. Na gruncie dóbr znajduje się dom drewniany (dwór) dom folwarczny murowany, kuźnia, stajnie, stodoły, owczarnia, spichrz murowany, karczma, ogród owocowy i warzywny z inspektami; oraz inne zabudowania folwarczne i gospodarskie.

Wadjum do tejże licytacji wynosi rs. 3,000, a licytacja

rozpocznie się od summy rs. 15,000 jako ⅔ części szacunku, taksą biegłych wykrytego.

2) Dnia 8 (12) marca r. b., o godz. 10-tej z rana **Dobra ziemskie Wola Sufczyńska,** nad rzeką Swider, w okręgu Siennickim, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej położone, ogólnej rozległości około dziesiatyn 797 (morgów 1594) mające, z folwarku Wola Sufczyńska, wsi tegoż nazwiska, wsi Głupianka, młyna wodnego Pęchery i lasów składające się.—Na gruntach folwarcznych tych dóbr wysiewa się: pszenicy korcy 20, żyta 150, owsa 150, jęczmienia 9, grochu 17, gryki 5, rzepaku zimowego garncy 12, kartofli wysądza się korcy 100.—Na gruncie dóbr znajduje się dwór drewniany parterowy, oficyna parterowa murowana, ogród dziki angielski z owocowym i warzywnym połączony, dom drewniany dla ludzi dworskich i inne liczne zabudowania gospodarskie. Wadjum rs. 24,229, kop. 86⅔ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego, o ileby zaś tak wywołana licytacja dla braku konkurencji nie odniosła skutku, wywołaną zostanie w tymże terminie, licytacja tychże dóbr od summy rs. 16,153, kop. 24⁴/₉ jako ⅔ części taksy zniżonej, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 23 grudnia, (4 stycznia) 1870/1 r.

3) Dnia 10 (22) marca r. b., o godz. 10-tej z rana **Nieruchomość,** w Warszawie pod Nr 2099 (nowym 9), przy ulicy Inflandzkiej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 3200 obejmująca, na gruncie której znajduje się dom drewniany, takież dwie oficyny, oficynka parterowa drewniana, ogród warzywno-owocowy i inne zabudowania gospodarskie. Dochód roczny wedle zajęcia wynosi rs. 778, kop. 80, a przyznane przez Rząd wynagrodzenie, na wypadek zajęcia pod esplanadę cytadeli rs. 7881, kop. 91½.— Wadjum rs. 750 a licytacja rozpocznie się od summy rubli 3893, kop. 14½, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Szczegółowy opis powyż wymienionych realności i bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb. Cyw. w Warszawie pod Nr 549, i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 1779 (32 nowym) przy ulicy Ś-to-Jerskiej, zamieszkałego.—**Stanisław Rotwand,** Adwokat. (3—3) —1076—



W dniu 22 Lutego (6 Marca) b. r., o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej Nr 549, sprzedaną będzie przez licytację od zniżonego szacunku rs. 8264 kop. 16, **Nieruchomość** w Warszawie Nr 2346, narożnie przy ulicy Smoczej i Pawiej położona. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Adwokata, przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1775 mieszkającego.—**Józef Piwoński,** Adwokat.
(2—2) — 1162 —

Wdowa po zmarłym prawniku, ośmiorgiem dzieci obarczona, pozbawiona środków utrzymania się, życzy spieniężyć pozostałą po mężu

Bibljoteczkę, z dzieł prawnych

złożoną. Niejednemu młodemu prawnikowi zbiór ten by się przydał, a dla biednej wdowy sprzedaż taka byłaby ratunkiem od nędzy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr domu 28, mieszkania Nr 12. (1—3) — 1251 —

Wiadomość dla Panów Piwowarów.

Przy kolei Warszawsko-Petersburskiej, o 6 godzin od Warszawy, pod miastem Grodnem, trzydzieści tysięcy mieszkańców liczącem, jest do sprzedania **Browar** urządzony na wielką skalę, podług wszelkich zasad technicznych, z całym zapasem beczek i fass, kompletną słodownią i młynkiem, oraz piwnicą na sposób bawarski zbudowaną, w której lód otrzymuje się ogniem, nad tą zaś jest kilka piętr celem suszenia chmielu otrzymywanego z własnej plantacji aż nadto wystarczającej, dom mieszkalny obszerny i wygodny wraz z zabudowaniem gospodarskiem. Wszystko murowane z kamienia i cegły, do tego sprzedający dodaje w miarę żądania pola, łąk i lasu dziesiatyn (włók) kilka, tym sposobem kupujący będzie miał swoje zupełne gospodarstwo i pozbędzie miejscowej wolną sprzedaż od Warszawy aż do Petersburga, zwłaszcza przy piwnicy mogącej piwo konserwować do czasu, kiedy w Warszawie zwykle już brakuje. Bliższą wiadomość i bardziej szczegółową, powziąść można przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 778, nowy 43, w mieszkaniu Nr 5.
(2—3) — 1120 —

ZAKŁADY FABRYCZNE
przędzalni, folusza i apretury,

wraz z Gruntem, Zabudowaniami, Maszynami i wszelkiemi Przyrządami, oraz **Domy** mieszkalne pod NNrami: 251 i 252, w mieście Tomaszowie powiecie Brzezińskim położone, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia odbywającym, w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1871 roku, o godzinie 4tej z południa. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 50,129 Kop. 56½, jako taksy biegłych. Wadjum wynosi Rs. 5,000. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo, i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 496 zamieszkałego. **Andrzej Wolff,**
(2—2) —1052— Obrońca przy Senacie.

NAJTAŃSZE RAMKI

do Fotografji Gabinetowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 25, 35 i 50; zaś czarne, po Kop. 22½ i 30. Takież Ramki do Fotografji Wizytowych, z drzewa, pozłacane, po Kop. 20, 25 i 30. Zaś czarne po Kop. 10, 12½, 17½ i 22½. Złocenie jest utrwalone tak, że można obmywać wodą. Oprawia się na poczekaniu, bez dopłaty, u Pozłotnika Ram Credo; Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła Sgo Krzyża.
(2 -3) - 1094 -

MAJĄTEK ZIEMSKI,

rozległy dziesiatyn blizko 855 (włók 57), (w tem lasu dziesiatyn 150 (włók 10), złożony z 3ch Folwarków, z kompletnemi budynkami, przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, trzy godziny drogi od Warszawy, z ładnym Pałacykiem, otoczonym Ogrodem angielskim, przez który przepływa rzeczka, tworząc obszerny staw i kilka sadzawek, z Gorzelnią, Browarem piwnym, Młynem wodnym i t. d., jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. 1871, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Numer domu 40 nowy, w mieszkaniu Nr 6, na 2giem piętrze od frontu, ze schodów na prawo, od godziny 9ej do 11tej rano, lub od 3ej do 5ej po południu. (2—3) —1097—

Skład Mąki hurtowy i detaliczny

oraz wszelkich **produktów gospodarskich**
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318, dom W-ej Kuhnke wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej w Warszawie.

Poleca Szanownej Publiczności **Mąkę pszenną żytnią kartoflaną, kukurydzową i t. p,** z młynów: węgierskich, galicyjskich i krajowych, a w szczególności: **Mąkę Banacką** na pieczywo karnawałowe umyślnie sprowadzoną.
Drożdże wiedeńskie Prassowane, codziennie świeżo nadchodzące.
Kasze zagraniczne jako to: **Perłową, Orkiszową, Palentę Kukurydzową** oraz **krajowe** wszelkiego rodzaju **grochy** cukrowe i szablaste, **Makarony** włoskie i Mannowe, **Sago, Ryż, Groszek** zielony, **Krochmal** Najpiękniejsze **Masło** Litewskie, Wiejskie młode solone oraz Śmietankowe bez soli **Sery** różne krajowe i zagraniczne. **Powidła** śliwkowe węgierskie i Jabłkowe **Śliwki** Suszone, **Grzyby, Miód** lipiec, **Rydze** solone **Oliwę Octy,** i t. p. wiktuały. (6—6) —539—

W Gubernji Grodzieńskiej, w Powiecie Sokólskim, w majętności Mikielewszczyzna, położonej od Kuźnicy, stacji kolei żelaznej o wiorst 8, jest do sprzedania

pięć tysięcy sztuk
DĘBÓW

od 3 do 5 sążni długości, od 8 do 18 cali w obrębie grubości, a także trzy tysiące kilkaset sztuk **SOSNY,** zdatnej na brusy. Odległość od Niemna wiorst 17, od kanału Augustowskiego mil 3 i pół, od rzeki Bobry mil 2.

Ktoby żądał nabycia tej ilości drzewa, lub szczegółowszej informacji, niech raczy zgłosić się do właścicielki, zamieszkałej w majętności Mikielewszczyzna.
(3—6) — 1100 —

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO MELKEN,

Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych

Nr 446, nowy 77.

Zwracam uwagę moich Klientów na nizki kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej Drugiej Emissji,** której ciągnienie odbędzie się **dnia 1 (13) Marca r. b.** Wygrane główne rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym jak i na prowincji zamieszkałym, którzy nie są w stanie odrazu nabyć powyższej pożyczki premiowej, lub którzy więcej takich pożyczek posiadać pragnęliby, Kantor sprzedaje takowe po **kursie dziennym** na raty—i przyjmuje zaliczenia tylko po rs. 15 na sztukę, rozłożywszy resztującą należność od której sobie kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interessanta na 12, 18, 24 rat miesięcznych, lub na 4, 6, 8 rat kwartalnych. Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa do nabywającego należy. Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną Obligację za zapłatą przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe, jak i na prowincji zamieszkałe, życzące sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalne Pożyczki, a tylko podać Kantorowi Numera Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki otrzymują stosowne **Świadectwo ubezpieczenia,** że w zamian za wylosowaną **zaraz po odbytem ciągnieniu** Kantor inną **niewylosowaną sztukę wydać będzie obowiązany.** (3—5) — 1126 —

POD FIRMĄ:

Walerji Lewickiej

Skład Bielizny gotowej

i Zakład szycia, przy ulicy Hr. Berga, poleca się doborem **Czepeczków** rozmaitych. Starannie wykonaną Bieliznę wyrobu własnego, sprzedaje po cenach umiarkowanych przyjmuje obstalunki wszelkie i akuratnie wypełnia. **Igły** do maszyn w gatunku najlepszym, sprzedają się w tymże sklepie po kop. 7 i pół sztuka. (2—6) — 1119 —

Jest do sprzedania lub do wydziezierżawienia

Fabryka Mydła i Świec,

na prowincji, pod korzystnemi warunkami i ze znacznym ruchem handlowym. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Sklepie Płócienek P. Jabłońskiej (dawniej Grohmann), Nr 477, obok optyka. (2—3) — 1155 —

Poleca się względom Szanownej Publiczności nowo-otworzony

Zakład szycia Sukien

i wszelkiej Bielizny,

przy ulicy Niecałej, w domu pod Nrem 5, mieszkania Nr 10,

CELESTYNY K.,

zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (12—12) — 438—

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania Szafy mahoniowe ozdobne i kilka sztuk Szafeczek do cygar, pracowicie odrobione, w których umieścić można 4000 cygar, Sofa jesionowa z plecami w rodzaju kanapy, siedzenie do otwierania, adamaszkiem kryta i kilka sztuk Łóżek jesionowych używanych i nowych, owalnych i to w najświeższym fasonie, z poręczeniem za lat 2. Także przyjmuje stare meble w dodatku, przy ulicy Nowy-Świat, Numer 1314, nowy 68, naprzeciw Pana Rozmanitha, u Chojnackiego stolarza. Cena przystępna. (3—3) — 1189 —

Na rok jeden żądaną jest **POŻYCZKA** od 300 do 500 Rubli sr., dla zabezpieczenia której dane być mogą w zastaw Listy Pożyczki Premjowej, lub też rękojmie innego rodzaju, a to stosownie do życzenia wypożyczającego. Osoby interessowane nadesłać raczą swe adressy pod literami B. B., do Składu Cygar W. Moszyńskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, obok Księgarni Gebethnera i Wolfa. (2—2) —1237—

Od Rs. 4,000 do 4,500,

potrzebna jest **Summa** na Dobra w tutejszej Gubernji, na 1szy Numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Wiadomość w domu pod Nrem 1591, ulica Bracka, (nowy Nr 6), w oficynie poprzecznej, na 2giem piętrze ze schodów na prawo, z rana do godziny 10ej, od 2giej do 4tej i po 6tej wieczorem. (2—2) —1221—

Potrzebny jesst,

Uczeń dobrej konduity z Prowincji,

w wieku od lat 14 do 15, do Handlu Win, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1752- Tamże jest przeszło **2000 funtów Powideł Węgierskich suchych,** po cenie przystępnej. (2—3) —1206—

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku od lat 14, do pracowni Ram złoconych Druchlińskiego, róg ulicy Nowy-Świat i Ś-to-Krzyzkiej, Nr 1247, nowy 61. (2—3) — 1078 —

Jest do sprzedania **FOLWARK,** wraz z inwentarzami 375 dziesiatyn (włók 25) rozległości mający, położony w Kujawach. Dom mieszkalny Murowany, ogród i zabudowania w dobrym stanie. Majątek ten przerzyna droga żelazna Warszawsko-Bydgoska. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie wapna i węgli kamiennych Lubeckiego, (alea Jerozolimska Nr 19 nowy). (1—3) — 1260—

D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et de couleurs

Qualités garanties

m'engagent à offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIRES:				**COULEURS:**			
Faille	largeur 66 ctms	l'arch. russe	1 r. 50 c.	**Gros de Suez**	larg. 52 ct.	l'ar, rus.	1 r. 25 c.
Drap de France	"	"	1 " 75 "	**Faille**	" 66	"	1 " 50 "
Drap Velours	"	"	2 " 25 "	**Drap Royal**	"	"	2 " 50 "
Drap Sublime	"	"	3	**Drap Sublime**	"	"	3 "

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe **SIEGBERT MEYER** **Prix en valeur Russe**

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(4—14) — 493 —



Jest do sprzedania

Ogier złotej maści,

wierzchowiec, zdatny do stada jako reproduktor. Bliższa wiadomość w Hotelu Europejskim u szwajcara. (2—7) — 1188 —



Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

zupełnie nowa, Grover et Baker, oraz **Pjanino** i **Szafa** sosnowa. Wiadomość przy ulicy Leszno. Nr 701, nowy 65, mieszkania Nr 17. (2—3) — 1211 —

WYROBY KOSMETYCZNE Z GLYCERYNY

Mydło Glycerynowe udelikatniające skórę, w sztukach,
" " " w płynie,
" " do golenia dające trwałą pianę,
Krem Glycerynowy udelikatniający skórę, przywracający też gładkość opierzchniętej z zimna.
Glyceryna w płynie.
Glycoblastol czyli **Olejek do włosów z Glyceryny**, jak również **Pomada Glycerynowa**, wzmacniające włosy, oraz nadające im połysk i miękkość.

Przedmioty te w wielkim wyborze, tak Paryzkie jakoteż ze znanej z doskonałości wyrobów glycerynowych fabryki **SARG'A w Wiedniu**, odpowiednio do gatunku, znajdują się po cenach bardzo przystępnych.

w Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim

ŚNIECHOWSKIEGO,

Ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477a), przy placu Teatralnym.

(4—6) — 895 —

Do sprzedania

MACHINA parowa używana, o sile 45 koni, zbudowana przez Hoffmana w Wrocławiu, jako też dwa **Kotły** parowe używane. Wiadomość w Składzie Perfum F. Puls'a, na placu Teatralnym.

(2—3) — 1240 —

Pod dzwonnicą kościoła Św. Anny, można dostać w czasie postu

Ryb smażonych i z galaretą,

od kop. 3 do 20, oraz Polewka z piwa, Barszcz Litewski z uszkami, Pierogi i Kotlety postne, to wszystko smacznie i czysto przyrządzone, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.—**T. K.** (3—3) — 1083 —

Bukiet Salonowy.

czyli

Ekstrakt Kwiatowy orzeźwiający powietrze,

otrzymała w wielkim zapasie

Perfumerja M. Jekiel,

w podwórzu domu przechodniego Reslera.

Najnowszy i dotąd niepraktykowany wynalazek wydający z kilku kropli nader przyjemną i orzeźwiającą woń naturalnych kwiatów, a który jest niezbędnem środkiem dla odświeżania powietrza w pokojach i salonach. Cena flakonu Kop. 60 z opisem. (4—4) —1133—



Sielawy Augustowskie,

polecają się w Składzie znajdującym się na Tłomackiem, pod Nr 11.

(1—3) — 1247 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.
(2—10) —1185—

Mam honor zawiadomić i zarazem polecić się Szanownej Publiczności, że od Nowego bieżącego roku, otworzyłem w Alei Jerozolimskiej Nr 19 nowy, (obok piekarni Granzowa)

Skład wapna i węgli kamiennych

które bezpośrednio sprowadzam.
Wszelkie zamówienia bezzwłocznie i z akuratnością spełniam. Sprzedaż hurtowna i cząstkowa. Ceny zastosowywam do cen kopalnianych,

(6—6) — 446 — **Lubecki.**

Potrzebną jest na wieś

PANNA Służąca,

w średnim wieku Niemka lub Polka, z dobremi świadectwami. Ma posiadać doskonale krawieczczyznę, umieć czesać włosy, prać i prasować drobiazgi, przytem posiadać warunki żądane od Panny Służącej, porządek w utrzymaniu rzeczy. Takowa może się zgłosić codziennie o godzinie 10-tej rano i o 4 po południu, Nowy-Świat Nr 39, pierwsze piętro.
(1—3) — 1252 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Nr 477a

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** Astrachańskiego ziarnistego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Minogów** ryskich, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Wyziny** krymskiej, **Jesiotra** mało solonego, **Sielaw** morskich czyli **Szamai, Śledzików** archangielskich wędzonych w pudełkach, **Serdeli** marynowanych w słojach **Kilki** zwanych, **Salami** moskiewskich, **Buljonu** wołyńskiego, **Konfitur** kijowskich, **Marmolady** i t. p.
S. SZYROKOW.
(6—6) — 612 —

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia w mieście Zakroczymiu

Restauracja,

w której może się umieścić i Cukiernia w każdym czasie. — Wiadomość powziąść można pod Nr 121, nowy 4, przy ulicy Piekarskiej u Pana Guczalskiego lub na miejscu.
(3—3) — 970 —

Były Urzędnik Emeryt,

obeznany dokładnie z przepisami administracyjnemi i sądowemi Cesarstwa i Królestwa, a przytem posiadający gruntownie język rossyjski, i mający rozległe stosunki i znajomości w Petersburgu, **zajmuje się prowadzeniem wszelkiego rodzaju interesów**, i podejmuje się w tym celu, wrazie potrzeby, udać się osobiście do Petersburga lub innego miasta, dla dopilnowania skutku żądań. Osoby interesowane, dla bliższego w tym względzie porozumienia się, zgłaszać się mogą w każdym czasie, przy ulicy Wspólnej, Nr 18 nowy, do właściciela domu. (1—1) — 1257 —

Do zbycia za bardzo nizką cenę:

Instrumenta Chirurgiczne, Amputacyjne,

etc., etc.,
w dobrym stanie,
po jednym z Lekarzy zmarłym na prowincji.
Wiadomość u Szwajcara, na Tłomackiem, w b. Hotelu Wileńskim. (1—3) —1255—

Wiadomość.

Do sprzedaży są: **Dobra Ziemskie** różnej rozległości, **Domy** w Warszawie, **Kapitały** do lokacji Dóbr i Domów, **Dzierżawy Dóbr**, i **Summy** do zbycia. Wiadomość pod Nr 21 nowym, przy ulicy Freta Wązkiej, na 3ciem piętrze; karta wskaże. (1—1) —1259—

W byłem mieście, a obecnie w osadzie **Prażka**, w gubernji Kaliskiej, powiecie Wieluńskim położonej, z nastaniem wiosny r. b. ma się zacząć budowa **KOŚCIOŁA** murowanego z kamienia i cegły. Wzywa się niniejszem

panów Majstrów
PROFESSJI MULARSKIEJ,

życzących sobie podjąć się roboty mularskiej przy rzeczonej budowie, ażeby zgłosili się do dnia 10-go marca r. b. do Komitetu Budowy Kościoła w Prażce, gdzie po rozpatrzeniu planów, kosztorysu, oraz zgodzeniu się na warunki budowy, kontrakt na wykonanie mularskiej roboty z komitetem budowy kościoła będzie mógł być zawartym. Kaucja do wysokości rs. tysiąc będzie wymaganą. Prażka, 1 lutego 1871 r.
Komitet Budowy Kościoła w Prażce.
(1—3) —1258—

Handel pod firmą **S. WIDERSZAHL**, egzystujący dawniej przy ulicy Gnojnej, pod Nr 978, naprzeciwko bazaru, przeniesiony został na ulicę Franciszkańską, idąc z Nalewek po lewej stronie, drugi dom od mydlarza Hocha, pod Nr 1819. Handel ten opatrzony został w znaczne zapasy bawełny krętej do świec, bawełny na skarpetki, bawełny ośmio-drutowej w trzech gatunkach, grubej, i średniej i najcieńszej, i takowe sprzedają się po cenie daleko niższej jak dawniej. (1—3) —1250—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. *—10,199—*



Potrzebna jest **PANNA**, podręczna do **BIELIZNY** któraby umiała **szykować** do **Maszyny**, oraz **Panienka do nauki Bielizny i Krawieczyzny.**— Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 10 nowy, w oficynie na prost studni, gdzie Restauracja, na 2-giem piętrze, albo u Stróża domu.
Tamże przyjmuje się i wykonywa jak najstaranniej **BIELIZNĘ** i **KRAWIECZYZNĘ** po nader niskich cenach. (3—3) —849—

OSOBA,

która pracowała dotąd **w zawodzie nauczycielskim**, opatrzona chlubnemi świadectwami, a przez słabość potraciła lekcje prywatne, stanowiące jedyny sposób utrzymania czworga dzieci, obecnie jest prawie bez żadnego utrzymania. Pragnie więc przyjąć obowiązek na cały dzień do dozoru dzieci, lub lekcje na godziny; a nawet zdecydowałaby się w braku tychże, przyjąć obowiązek Sklepowej w miejscu przyzwoitem, udzielając nauk klassycznych dzieciom, gdyby sobie życzono. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. K. S.
(3—3) 1082—

Osoba w średnim wieku,

zamiłowana w pracy, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu w Warszawie lub na prowincji, Pisarza ekonomicznego, lub do jakiejkolwiek fabryki, z któremi to maszynami gruntownie obznajmiony. Ktoby sobie życzył z Szanownych pp. Obywateli takiego officjalisty: raczy nadesłać swój adress, pod Nr 1857/15, ulica Zakroczymska, pod lit. **F. G.**
(3—0) —992—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do Magazynu pod firmą J. Matuszewski, przy ulicy Miodowej, gdzie były filary. (2—3) — 1158 —

Do Składu Drożdży,

i Statków kuchennych i gospodarskich, z metalu zwanego Besmsemerstahl,

L. SCHÖNFELD,

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 60 nowym, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadchodzą ciągle świeże transporta; z czem skład poleca się względom Szanownej Publiczności. (9—12) —91—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za bardzo nizką cenę, przy rogu ulic Brackiej i Widok Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (1—3) — 1265 —



Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem zielonym kryty, oraz Kredens jesionowy, Stolik do kart mahoniowy, Stół jesionowy i Kanapa jesionowa, są do zbycia przy ulicy Senatorskiej Nr 467*a* stróż wskaże. Tamże jest do wynajęcia **Lokal** od kwartału, z 2 Pokoi, Przedpokoiku i Kuchni, na 1-em piętrze od frontu. (1—1) — 1266 —



Z powodu wyjazdu

są do sprzedania:

Szafa Jesionowa składana za rs. 23, Szafa Kuchenna rs. 3, Krzeseł jesionowych wyplatanych, 4, po rs. 1 kop. 80, Stół jesionowy owalny rs. 5, i inne naczynia gospodarskie. Ulica Ogrodowa Nr 18.—Stróż wskaże. (3—3) —1179—



Jest do sprzedania z braku miejsca,

Garnitur MEBLI Mahoniowych,

prawie zupełnie nowych, ponsowym rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 6ciu Krzeseł pół-fotelikowych, 2ch Foteli, Stołu przed kanapę i Taboreciku; wszystko szabowane, pięknej i trwałej roboty; za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2485*a* (nowym 34), u Właściciela domu. (3—3) —1127—



FABRYKA



i MAGAZYN MEBLI

F. Ostaszewskiego,

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, posiada znaczny zapas **Garniturów MEBLI** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż Szafy, Komody, Kredensa, Łóżka, Toalety, Umywalnie, różne Bióra, Biórka, Stoły obiadowe i Krzesła, Szeslągi w safjan i amerykańską skórę, Kozetki, jakoteż i inne Meble, mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, gustownie i trwało wykończonych, za które właściciel poręcza i które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki. (3—6)—975



Jest do najęcia

Fortepjan w dobrym stanie,

o 7-miu oktawach, z fabryki Hoffera. Wiadomość przy rogu ulic Zielnej i Próżnej, w oficynie na prawo na 1-em piętrze Nr domu 34 nowy. (1—1) — 1249 —

Potrzebną jest do 10-letniego chłopca do konwersacji,

rodowita Francuzka,

na wyjazd do Konina. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 930, w mieszkaniu Majora. (2—3) —1234—

Jest do odnajęcia Pokój,

sam w sobie, przy familji, dla Osoby lubiącej spokój. Ulica Jerozolimska, dom Mikołaja Wojno, Nr 37 nowy. Stróż miejscowy wskaże. (2—2) —1151—

W Possesji Nr 1763*a*, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Rogatkami Mokotowskiemi, jest do wynajęcia od dnia 1go Kwietnia r. b.,

Pałacyk z oddzielnym Ogródkiem,

składający się z 8-miu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pralni, Stajni, Wozowni i Lodowni. Bliższa wiadomość u Stróża miejscowego Kazimierza. (1—3) —1233—

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (21—0) — 714 —

Obszerny Lokal,

złożony z trzech salonów, Pokoi i Ogrodu, przydatnych na fabrykę lub inny zakład, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy. —Bliższa wiadomość jak również o sprzedaży domu z ogrodem w blizkości Alei Belwederskiej, u właścicielki, ulica Wiejska, Nr 6. (1—3) — 1248 —

Z powodu wyjazdu

M i e s z k a n i e

złożone z trzech Pokoi, Kuchni, Śpiżarni, Drwalki i Piwnicy, suche, ciepłe, bez najmniejszej wilgoci, na 2-giem piętrze w podwórzu czystem i obszernem, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 7 nowym, wprost Banku, do wynajęcia od Wielkiej Nocy, kwartalnie lub rocznie. Cena kwartalna rs. 36. Tamże potrzebna jest paka na fortepjan. (1 1) — 1263 —

Jest do wypuszczenia od 1-go Kwietnia r. b.

Karczma Czerwoną zwana,

na trakcie Marymontskim przy samej szosse, i tuż pod obozem leżąca. Tudzież szynki obozowe tak zwane baraki, oraz składy wódek na czas obozu w roku bieżącym. Wiadomość o warunkach i cenach najmu powziąść można u właściciela dóbr Powązek w Powązkach. (1—3) — 1254 —

Nagrody Rs. 5.

W Poniedziałek, dnia 27 z. m., przechodząc z Krakowskiego-Przedmieście, Nowym-Światem, na ulicę Wspólną, zgubiono **Zegarek** złoty damski, kryty, emaljowany, razem z **Portmonetką**, w której ten Zegarek się znajdował. Znalazca raczy za powyższą nagrodę zwrócić takową zgubę na ulicę Wspólną, Nr 21, pod Nr 20 mieszkania. (1—2)—1261



Dnia 10 (22) Lutego, z domu przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej Nr 3 nowy, zginął **Piesek** z gatunku szpiców, biały, bez żadnej odmiany, wabił się *Arno*. Piesek ten stary i defektowy, drogą stanowił pamiątkę dla poszkodowanych. Uprasza się przeto Łaskawego Znalazcę o odprowadzenie go pod powyższy numer, do mieszkania Jenerała Lewickiego Leontiewa, za sowitą nagrodą. (3- 3) — 1193 —

Dowód Banku Polskiego

za Nr 28,155,

na zastawione kosztowności, na imię Dydje Lothe zaginął.—Znalazca raczy złożyć do Banku Polskiego. (2—3) — 938 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.